

"Wynik był poparty pracą"

Data publikacji: 3.06.2020 9:00

Dwanaście zwycięstw oraz jeden remis – tak przedstawia się bilans Pogorza w przedwcześnie zakończonym sezonie 2019/20. Decyzja o awansach była słuszna? Cel na Okręgówkę? Na te pytania, ale również i inne, odpowiedział nam Marcin Sitko, który na co dzień trenuje piłkarzy Pogorza.

Andrzej Poncza: Klub z Pogorza, w tym roku, obchodzi 70-lecie swojego istnienia. Trzeba przyznać, że piłkarze sprawili sobie, ale zarówno działaczom oraz kibicom, prezent w postaci awansu do Ligi Okręgowej.

Marcin Sitko: Zapracowaliśmy na ten awans. Nie można tego nazwać niespodzianką, ponieważ już przed sezonem zakładaliśmy zajęcie czołowego miejsca w A klasie.

AP: Przedwcześnie zakończony sezon 2019/20 należał do was. Na 39 punktów możliwych do zdobycia, piłkarze Pogorza sięgnęli po aż 37 oczek. W ostatnich latach, żadna z drużyn nie zdobyła aż tylu punktów podczas rundy jesiennej w A klasie.

MS: Ten wynik był poparty pracą. Cała drużyna, od samego początku, była nastawiona, żeby wykonywać założenia. Nikt niczego nie odpuszczał. Staraliśmy się wykonywać założony przez nas plan, dzięki czemu zebraliśmy tyle punktów. Do pełni szczęścia, do takiej stuprocentowej satysfakcji, zabrakło rozegrania rundy wiosennej.

AP: Jak ocenia Pan decyzję prezesów Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej, o przyznaniu awansów drużynom, które zajmowały czołowe lokaty? Czy był Pan zwolennikiem takiego właśnie rozwiązania, czy być może dostrzegał Pan jeszcze inne rozwiązanie tej sytuacji?

MS: Już na samym początku, kiedy rozpoczęły się problemy z koronawirusem w naszym kraju, przewidywałem, że ten sezon nie zostanie dokończony. Byłem zwolennikiem samych awansów. Twierdzę, że anulowanie sezonu byłoby dla drużyn, które w rozgrywki 2019/20 włożyły mnóstwo pracy, sporą stratą. A dlaczego bez spadków? Różnice punktowe drużyn u dołu tabeli, w poszczególnych ligach, były niewielkie i na wiosnę mogło się wiele wydarzyć. Wiemy o tym, że utrzymać się jest trudno, a jeszcze trudniej jest awansować. W moim przekonaniu, decyzja prezesów, była najbardziej sprawiedliwym rozwiązaniem.

AP: Wróćmy do Pogorza. Możecie pochwalić się nie tylko sporą ilością zgromadzonych punktów, ale i wasz bilans bramek prezentował się na wysokim poziomie - 59:11. Za strzelanie, w głównej mierze, odpowiedzialny był Michał Czakon, który zdobył aż 22 bramki. Wydaje się, że 31-latek był najważniejszą postacią w Pana układance?

MS: To prawda, że strzeliliśmy mnóstwo bramek. Michał Czakon, oczywiście, był liderem tej drużyny. Miał świetny czas, ale gdy popatrzymy na te liczby, to nie zrobiłby tego wszystkiego sam. W Pogorzu jest kolektyw, to jest zasługa całej drużyny. Moi podopieczni pracowali na niego, ale on też pracował na całą drużynę. Chciałbym również zaznaczyć jedną rzecz, która w ostatnich latach dotyczy nas oraz Istebnej. W Góralu, ale również i w naszym klubie nie płacimy zawodnikom. Nasi piłkarze nie otrzymywali żadnej gratyfikacji i tym bardziej jestem zadowolony z ich postawy. Z ich obecności na treningach, z ich zaangażowania. Rzadko się zdarza, żeby drużyna, która zdobyła mistrza, potrafiła to osiągnąć praktycznie bez sprowadzania zawodników z zewnątrz, za jakieś większe sumy.

AP: Nie można ukryć, że w najbliższym sezonie będziecie mieli nieco wyżej postawioną poprzeczkę. Jaki cel wyznaczycie sobie na Okręgówkę?

MS: Zdajemy sobie sprawę, że Okręgówka to zdecydowanie wyższy poziom, dużo większe wymagania. Mimo wszystko, chcemy pozostawić po sobie dobre wrażenie i ten pierwszy sezon zakończyć na bezpiecznym miejscu, gdzieś w okolicach środka tabeli. Postaramy się sprawić również kilka niespodzianek i uprzykrzyć życie faworytom.

AP: Czy rozpoczęliście już okres przygotowawczy? Większość drużyn wróciła do treningów, aby powoli odrabiać stracony czas, spowodowany pandemią koronawirusa.

MS: Rozpoczęliśmy przygotowania zgodnie z wszystkimi wymogami, które weszły w życie na początku maja. Pierwsze tygodnie poświęciliśmy na mocniejszy rozruch. Natomiast od 1 czerwca zaczynamy standardowe przygotowania do sezonu 2020/21. Troszeczkę utrudnione, gdyż w dalszym ciągu nie wiemy, kiedy rozpoczną się rozgrywki ligowe, więc trudno jest wymierzyć optymalną formę, optymalne obciążenie dla zawodników. Nie mamy innej opcji - musimy się dostosować do tej sytuacji.

AP: Pogórze, pod względem liczby ludności, plasuje się na przedostatnim miejscu w Okręgówce (przyp. red. - liczy ok. 1,8 tys.). Jednak, jak pokazuje przykład Puńcowa (ok. 1,6 tys.), wielkość poszczególnych miejscowości nie gra aż tak dużej roli.

MS: Na wyniki ma wpływ, w moim przekonaniu, zaangażowanie pewnej grupy ludzi, która podjęła się jakiegoś zadania i dąży do niego. Niezależnie od tego, z jakimi przeszkodami przyjdzie jej się zmierzyć. W Pogórze nie tylko zawodnicy ciągną ten wózek, ale i działacze, którzy świetnie przygotowują obiekty, dbają także o odpowiedni sprzęt oraz o stan boiska.

AP